

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

REWOLTA W PARYŻU

Cała dzielnica usiana barykadami i rowami strzeleckimi

Walki o każdą bramę obwarowanych domów trwały przez całą noc

PARYŻ, 2 V. W Paryżu wyczuły wczoraj groźne rozruchy.

W ciągu dnia nie było zapowiedzi, aby święto pierwszomajowe miało skończyć się rozruchami.

W ciągu południa dochodziło jedynie do drobnych incydentów na przedmieściach, likwidowanych sprawnie przez policję. W miastach prowincjonalnych zanotowano drobne tylko starcia między komunistami i socjalistami. W Paryżu kolej podziemna i zakłady użyteczności publicznej funkcjonowały normalnie, czynna też była większość fabryk. Właściwe uroczystości odbyły się popołudniu.

Wówczas też wstrzymana została częściowo komunikacja, taksówki zjechały do garażów.

Wieczorem doszło w dzielnicy robotniczej Paryża do licznych zajść. W 13-ej dzielnicy w Cite Jeanne d'Arc, wielkim bloku mieszkalnym w pobliżu Place d'Italie,

walka toczyła się niemal przez całą noc

i przybrała ostry charakter.

Wieczorem komuniści urządzili burzliwą demonstrację na znak protestu przeciwko aresztowaniu jednego z deputowanych komunistycznych. Manifestacja miała poważny charakter: demonstranci wybudowali barykady. Policję, która chciała zlikwidować zajście, obrzucano gradem kamieni.

Rozpoczęła się walka uliczna.

Z okien bloku Cite Jeanne d'Arc rzucono kamienie i ostrzeliwano policję.

Ulicę Nationale zamknięto dla ruchu. Demonstranci wybudowali barykady i usiłovali podpalić drożki samochodowe, ponieważ szoferzy taksówek wyjechali na nocne kursy, co komuniści uznali za złamanie święta pracy. Doszło do awantur, które rychło przerodziły się w rewoltę.

Przeszło tysiąc demonstrantów rzuciło się na taksówki, by je zniszczyć.

Policja okazała się wobec tłumu bezsilna, wobec czego we-

wano posiłki. Wypierani przez oddziały policyjne

komuniści zabarykadowali się na kilku wąskich ulicach dzielnicy.

Mieszkania robotnicze zamieniono w twierdze, z których posypały się strzały. Policja miała zadanie niezwykle utrudnione, bowiem na wąskich ulicach nie mogła się swobodnie poruszać.

Komuniści wyrwali z bruku kamienie.

Na kilku ulicach zbudowano z latarni ulicznych i kamieni brukowych barykady,

wykopano nawet rowy strzeleckie.

Zaciekłość tłumy rosła z godziny na godzinę.

Policja, pamiętająca widocznie jeszcze zajścia z 6 lutego, starała się postępować jaknajbardziej łagodnie i taktownie. Takie stanowisko kosztowało ją

1 zabitego i 11 rannych.

Taki był stan ofiar do północy.

W dzielnicy zgromadzone kilka tysięcy policjantów, któ-

rzy jednak byli bezsilni wobec tłumy.

Koło godz. 1-ej prezydent policji, kierujący osobiście akcją, zarządził

zamknięcie całej dzielnicy i wstrzymanie dalszej akcji przeciw komunistom,

ażby uniknąć niepotrzebnych ofiar i rozlewu krwi.

Policja wycofała się na dogodne stanowiska,

zamykając wszelką komunikację ze zrewoltowaną dzielnicą. Fasady domów oświetlono silnymi reflektorami. Komuniści, pozostawieni przez noc w spokoju,

przystąpili do budowy barykad. Na ulicach rozpalili wielkie ognie, przy świetle których zawzięcie pracowano nad wznoszeniem stosów z kamieni.

O świcie policja przypuściła szurm do opanowanych przez demonstrantów ulic.

Policjanci ukryci w pancernych samochodach, zaopatrzeni w pan-cerze, musieli wśród gradu kul siłą zdobywać bramy domów.

Do akcji wezwano straż ogniową, która

sikawkami o wysokim ciśnieniu spędzała komunistycznych strzelców z okien.

Wobec zaciętego oporu komuni-

stów i grożącego policjantom niebezpieczeństwa,

akcję oczyszczania domów i ulic musiano na jakiś czas przerwać.

Sprowadzono większy zapas bomb i zawiązyanych, rozpoczęto nowy atak tym razem skuteczniejszy.

Po oczyszczeniu ulic z demonstrantów, policjanci wyważają jedną bramę za drugą i przeprowadzają gruntowne rewizje we wszystkich domach, od piwnic aż po strychy. Dotychczas aresztowano 200 osób. Wielokrotnie policjanci z narażeniem życia ścigali strzelców komunistycznych po dachach kamienic.

Rewizje trwały przez cały dzień.

Zdobyte przez policję ulice przedstawiają obraz zupełnego zniszczenia. Nie ocalała ani jedna latarnia, prawie cały bruk został wyrwany, ulice zastawione są naczyniami kuchennymi, doniczkami z kwiatami, kamieniami, węglem, butelkami, które remi obrzucano policjantów.

Cała dzielnica jest patrolowana na nieustannie przez silne oddziały policji i gwardji cywilnej.

Posterunki mają być jeszcze wzmożone.

Austria w „oiczyźnianem” jarzmie

Samolot zrzucał na Wiedeń socjalistyczne ulotki

Dollfuss likwiduje wszelkie przejawy wolności i swobód obywatelskich

WIEDEN, 2 V. (PAT). W dniu dzisiejszym ukazało się rozporządzenie rządowe, wydane na podstawie nowej ustawy o pełnomocnictwach, w sprawie t. zw. „Frontu Ojczyźnianego”. Rozporządzenie nadaje temu frontowi charakter publiczno-prawny i orzeka, że reprezentuje on austriacką myśl państwową.

Celem „Frontu Ojczyźnianego” jest zrzeszenie polityczne wszystkich obywateli państwa na zasadzie, samodzielnego chrześcijańskiego, niemieckiego, stanowego państwa związkowego Austrii.

Na czele frontu stoi dr. Dollfuss,

jako przywódca związkowy. U boku jego urzęduje rada przywódców. Na czele każdego kraju stoi przywódca krajowy. Członkowie „Frontu Ojczyźnianego” mogą sprawować mandaty w ciałach ustawodawczych tylko za zezwoleniem przywódcy związkowego.

Przywódca związkowy i przywódcy krajowi mają prawo interwenjowania u władz związkowych, krajowych i gminnych.

Spisy członków „Frontu Ojczyźnianego” będzie dwa razy do roku wykładane na widok publiczny.

Nazwa „Front Ojczyźniany” i wogóle przymiotnik „ojczy-

źniany” są chronione ustawowo.

Rozporządzenie w sprawie „Frontu Ojczyźnianego” oznacza — jak podkreślają dzienniki —

koniec stronnictw politycznych.

Stronnictwa te nie będą wprawdzie przymusowo rozwiązane, ale z natury rzeczy stracą wszelkie znaczenie, ponieważ życie polityczne toczyć się będzie odąd jedynie w ramach „Frontu Ojczyźnianego”.

WIEDEN, 2 V. (Tel. wł. „Głosu Porannego”).

Raid motorowy wiochów na uroczystości Dollfussa odbył się

z wielkimi przeszkodami. Cała droga przez Austrię od granicy zasypana była gwoździakami i znakami swastyki.

Na stacji Müritz - Zuschlag w dowódcę kolumny rzucono kamieniem. Motocyklista wyciągnął rewolwer i zabił napastnika na miejscu.

Włosi przybyli do Wiednia z dużym opóźnieniem i wręczili burmistrzowi srebrny szylet

10 tys. socjalistów na tajnym meetingu pod Wiedniem

WIEDEN, 2 V. (Tel. wł. „Głosu Porannego”).

W dniu 1 maja urządzili so-

cialiści austriaccy na Tafelbergu tajny meeting, w którym wzięło udział 10 tysięcy ludzi. Niezwykle znamienym jest fakt, że nad Wiedniem unosił się samolot, który zrzucał ulotki socjalistyczne.

Przy powrocie z Tafelbergu policja aresztowała socjalistę niemieckiego, przybyłego do Austrii z Czechosłowacji.

Terror w Saragossie

MADRYT, 2. 5. (PAT). W Saragossie w różnych punktach miasta rzucono dzisiaj kilka bomb. Dwie kobiety są ciężko ranne. Nowe zamachy terrorystyczne wywołały w mieście olbrzymie poruszenie.

Hasła jałowieja

Kłeska frontu pracy w Niemczech

BERLIN, w kwietniu.

W przededniu święta pierwszomajowego przywiezione zostało do Berlina „drzewo majowe”. Jest to olbrzymia chojina ze Szwarzwaldu o wysokości 43 mtr. Transport tego kolosa do stolicy nastąpił koleją niemieckim olbrzymie trudności; odbył się on na specjalnie zbudowanych platformach, poczem drzewo majowe przewieziono ulicami Berlina do Lustgartenu. W dniu święta 1 maja wierzchołek drzewa ozdobiono starogermańskimi symbolami. Stanowiło to, oczywista, nielada atrakcję na święto 1 maja, o którym cała prasa niemiecka pisała z wielkim entuzjazmem, przemilczając natomiast głębokie fermenty, jakie uzewnętrzniły się w związku z zakończonymi właśnie pierwszymi wyborami t. zw. mężów zaufania w przedsiębiorstwach przemysłowych.

W wyborach dopuszczona była tylko jedna lista, odpowiadająca wnioskowi niemieckiego frontu pracy. Robotnicy poszczególnych przedsiębiorstw mogli w stosunku tylko do tej listy powiedzieć jedynie „tak” lub „nie”, ponieważ nie istniały żadne inne listy konkurencyjne. Wewnątrz przedsiębiorstwa, a nawet wielkiego przedsiębiorstwa wyniki wyborów nie mogą, oczywiście, stanowić żadnej tajemnicy. Pomimo jednak tych prawie że jawnych wyborów, wyniki ich zaskoczyły wprost sfery rządowe. Okazuje się bowiem, że niemiecki front pracy poniósł zdecydowaną klęskę. W jednym jedynym wielkim przedsiębiorstwie lista oficjalna wyborcza uzyskała absolutną większość. Jest to towarzystwo ubezpieczeniowe „Alliance”, stanowiące pod względem swej struktury koncern pracowniczy. We wszystkich koncernach przemysłowych w Berlinie, w środkowych Niemczech oraz w zachodnich okręgach gospodarczych na listy rządowe padło znacznie mniej, aniżeli 51 proc. głosów. Ruchunek przeciętny wykazuje, że dwie trzecie wszystkich robotników przemysłu niemieckiego wypowiedziało się przeciwko listom rządowym.

Oczywista rzecz, iż w praktyce wynik wyborów nie wpłynął na ukształtowanie się stosunków na terenie poszczególnych przedsiębiorstw, ponieważ wszyscy mężowie zaufania, których nazwiska znajdowały się na listach, które nie otrzymały niezbędnej ilości głosów, zatrzymują swe funkcje, gdyż mandat ich podlega zatwierdzeniu od nośnych rządowych organów pracy. Chodzi jednak o sam wynik tych wyborów, jako o pewien symptomatyczny przejaw, który niewątpliwie pociągnie za sobą doniosłe konsekwencje o charakterze we wnętrzu politycznym. Rząd Hitlera będzie musiał wówczas pójść po linii radykalnych zaleceń kierownika niemieckiego frontu pracy dr. Ley, czego zresztą zapowiedzią jest odezwa wydana przez ministra propagandy dr. Goebbelsa z okazji święta majowego. Jeszcze silniej podkreśla to dr. Ley, który odbył ostatnio specjalny objazd po całym Niemczech. W czasie tej podróży organizował on we wszystkich mniejszych i większych miastach Rzeszy olbrzymie zgromadzenia robotnicze, podkreślając, że każdy kapitalista, który ośmieli się przejawiać najdrobniejsze nawet oznaki sabotażu, zostanie zmiażdżony, jak nędzny robak.

Radykalizm, uzewnętrzniający się na zebraniach robotniczych, będzie de facto musiał ulec poważnemu złagodzeniu. Przedsiębiorcy nawet nie zamierzający sabotować intere-

Grecja uniknęła dyktatury

Gen. Kondylis będzie musiał jeszcze zaczekać na urzeczywistnienie swych marzeń

Ateny, w kwietniu.

Grecka opinia publiczna zaskoczona została w ubiegłym tygodniu wiadomościami prasy rządowej, a zwłaszcza oświadczeniami znanych osobistości obozu rządowego, wypowiadającymi się za dyktaturę. Przed temi wiadomościami zanotowano wymianę zdań pomiędzy czynnikami rządowymi, a przywódcą partii konserwatywnej, Michalokopulusem, który również mówił o upadku parlamentaryzmu.

Zresztą ciężka sytuacja, w jakiej znajduje się rząd grecki ze względu na negatywne stanowisko senatu, w którym większość posiada wenezeloska opozycja, kilkakrotnie już inspirowała kierownicze czynniki państwa w tym kierunku, aby

znaleźć wyjście z tej sytuacji w sposób nieparlamentarny, a w każdym razie nie na terenie parlamentu. I dlatego opinia publiczna łatwo dała wiarę oświadczeniom, przemawiającym za wprowadzeniem dyktatury. Oświadczenia te złożone zostały przez kompetentne czynniki obozu rządowego i dlatego z dnia na dzień oczekiwano ogłoszenia dyktatury.

Członek bloku rządowego, Metaxas, i minister wojny, Kondylis, od początku mówili o konieczności zaprowadzenia dyktatury, która, ich zdaniem, jedynie może rozwiązać najważniejsze problemy państwa. Generał Kondylis oświadczył, że w państwie jest jedyna anomalia, a tą jest parlamentaryzm, który umiera, i że normalnym stanem jest dyktatura, jaką za-

prowadzono już w kilku państwach. Potem Kondylis dokonał inspekcji szeregu oddziałów ateńskiego garnizonu, przemawiał do oficerów, fotografował się na tle tanku, wydał rozkaz do garnizonów, aby były w pogotowiu. W Atenach zapanowała atmosfera niepewności i tajemniczości. Wszystko to robiło wrażenie, jakoby Grecja znalazła się przed nową sytuacją. Że nie doszło do tak daleko idących zmian, że atmosfera została do pewnego stopnia oczyszczona, zawdzięczać należy prezydentowi ministrów Calderisowi, który od początku przeciwstawiał się zawsze próbom zaprowadzenia dyktatury. Doświadczony ten zwolennik parlamentaryzmu potrafił pokrzyżować plany nawet swych współpracowników i nadał roz-

wojowi wypadków kierunek, tak, że wszelkie próby w kierunku zaprowadzenia dyktatury zgóry skazane są na niepowodzenie. Ogłoszenie dyktatury oznaczało dla Calderisa wywołanie chaosu, nieporządku, a nawet wojny domowej. Premier postanowił wyprowadzić rząd z kłopotliwej sytuacji drogą porozumienia z opozycją. Gdy partja Calderisa przyjęła jego wniosek, zwrócił się premier do przywódcy opozycji, Venizelosa, i przedstawił mu stanowisko rządu wobec kwestji spornych pomiędzy rządem i opozycją.

Calderis zaznaczył, że chce porozumieć się z opozycją przede wszystkim co do wyboru Zaimisa na prezydenta republiki. Dalej domagał się, aby opozycja wstrzymała się od jakiegokolwiek inicjatywy w kierunku zwołania zgromadzenia narodowego, aby rozstrzygnięty został spór pomiędzy senatem a sejmem. Calderis żądał poza tym, aby opozycja zgodziła się na rewizję nominacji i awansów oficerskich, którą to rewizję miałaby przeprowadzić specjalna komisja, składająca się z emerytowanych generałów. Opozycja wreszcie miała zaniechać dyskusji nad paktem bałkańskim. Gdyby doszło do zgody opozycji na te żądania, rząd zdecydowałby się spełnić postulat opozycji t. zn. zaprowadzić proporcjonalne prawo wyborcze do parlamentu.

List Calderisa z powyższymi żądaniami, wystosowany do przywódcy opozycji Venizelosa, był przedmiotem kilkudniowej dyskusji. Największych trudności oczekiwano w spełnieniu żądania co do przeprowadzenia rewizji mianowań i awansów oficerów. Opozycja obawiała się, że rząd usunie z armji większość zwolenników Venizelosa. Opozycja zgodziła się, aby prezydentem republiki wybrany został Zaimis. Zgodziła się również na zaniechanie dyskusji nad paktem bałkańskim, a wreszcie dała zapewnienie, że nie będzie przejawiać inicjatywy w kierunku zwołania zgromadzenia narodowego, mającego rozstrzygnąć spór pomiędzy sejmem i senatem.

Co do nominacji i awansów, oświadczyła natomiast opozycja, że jest niemożliwością, aby znieść nominacje i awanse przed piętnastu lat.

Również najwyższa rada wojenna, w której zasiadają najwyżsi dowódcy armji, odrzuciła rewizję. Ostatnio jednak mówi się, że sami oficerowie należą do Venizelosa, aby zgodzić się na rewizję awansów.

Chociaż rokowania rządu z opozycją nie przyniosły narazie wyników, a do porozumienia jeszcze nie doszło, przecież nie ulega wątpliwości, że rządowi uda się znaleźć drogę wyjścia, bez zaprowadzenia dyktatury.

F. K.

TELEFUNKEN-JUNIOR 350

Odbiór stacji europejskich i zamorskich. Cena wraz z 4 lamp. i wbudowanym głośnikiem ELEKTRODYNAMICZNYM ZŁ.

Pokazy i sprzedaż: „RADIO AUDION”, Traugutta 1, RADIO ALFA, Nawroł 1.

Pożyczka narodowa wpływa Opieszali wpłacają z pewnem opóźnieniem

Z Warszawy donoszą: Łączny wpływ z pożyczki narodowej wyniósł do dnia 30 IV b. r. 285.433. 438 zł. (wpływ w kwietniu 11.676.462 zł.). Większość subskrybentów wpłaciła należność w 6 ratach, siódma więc rata kwietniowa

jest odpowiednio mniejsza. Zaległości stanowiły w dn. 20 marca 1.18 proc. w stosunku do wpływów. Zaległości jednak z rat poprzednich stopniowo maleją, istnieje bowiem pewna grupa opieszalych, która, wbrew

przyjętym na siebie zobowiązaniom, nie przytrzymuje się ściśle terminów ratałnych, wpłacając należne kwoty nieraz z opóźnieniem

Wpłaty te są jeszcze narazie przyjmowane w drodze wyjątku przez placówki subskrypcyjne i należy przypuszczać, że w wyniku końcowym pokryta zostanie całość przyjętych zobowiązań.

Dr. med. S. Kryńska

Chor. skórne i weneryczne (kobiety i dzieci)

powróciła Sienkiewicza 34 telef. 146-10 godz. przyj. od 10.30—12 i 3—4 pp

7 osób splonęło w katastrofalnym pożarze wsi

Z Kiele donoszą: We wsi Pawłowice, powiatu ilżeckiego wybuchł pożar, który strawił 94 budynki. Bez dachu nad głową pozostało 300 osób. W czasie szalejącego pożaru 7 osób znalazło śmierć w płomieniach, a kilka uległo ciężkim poparzeniom. Straty bardzo wielkie.



Samoloty amerykańskie, zgrupowane na okręcie - matce „Lexington”, odbywają podróż przez kanał Panamski.

3 maja otwarcie
Restauracji i Cukierni „Ogród Róż”
 113 PIOTRKOWSKA 113
 Kuchnia pierwszorzędną w ogrodzie. Trunki wszelkiego rodzaju. Ciastka, Lody, Zsiadłe mleko i t. d. — — Codziennie koncert.
Wejście bezpłatne.

sów robotniczych, muszą się liczyć przeciw z niekorzystną na ogół sytuacją swych przedsiębiorstw osłabionych pod względem finansowym do ostatecznych granic. Wymowną

ilustracją tego osłabienia są stale zniżające kursy akcji na giełdzie berlińskiej.

B cz.

Sekretarka osobista wychodzi zamaż

„MUZA” Dziś poraz ostatni wspaniały film „Legjon Śmierci”

Oczyścić b. prokuratora Pressarda usiłują wpływy koła francuskie

PARYŻ, 2 V. W kołach parlamentarnych krąży pogłoski, że wśród członków komisji śledczej do sprawy Stawiskiego zaznaczyła się różnica zdań. Pewne wpływy koła usiłują wyrzucić Pressarda z komisji, a by były prokurator generalny Pressard był całkowicie oczyszczony z zarzutów. Koła te do magają się natomiast wszczęcia dochodzenia przeciwko prezesowi Lescouve i jego dwu pomocnikom.

„Le Jour” protestuje w ostrych słowach przeciwko tym machinacjom i przestrzega członków komisji przed wpływami postronnymi, których o-

środkiem mają być łoża masońskie.

Dziś sędzia śledczy przesłuchał jednego z głównych współników Stawiskiego, Hayotte'a, który złożył m. in. zeznania obciążające b. ministra sprawiedliwości Renoulta, twierdząc, że podjął się on uzyskać cofnięcie nakazu aresztowania Stawiskiego w r. 1926.

W sprawie stosunków Stawiskiego z zamordowanym dep. Galmotem, Hayotte oświadczył, że Stawiski dostarczył Galmotowi 800.000 fr. i miał wspólnie z nim wyjechać do Gujany. Niestety, zdradzony był przez Galmota, który zabrał z sobą całą tę sumę.

Nikt nie chce Trockiego

Napróżno kołata on do bram państw kapitalistycznych

LONDYN, 2 V. Po odrzuceniu przez ministra spraw wewnętrznych, sir Johna Gilmoura, próśby Trockiego o prawo osiedlenia się w Anglii lub na jednej z wysp angielskich na kanale La Manche były komisarz sowiecki zwrócił się do premiera wolnego państwa irlandzkiego de Valery o prawo zamieszkania w Irlandji.

W angielskich kołach politycznych przypuszczają, że de Valera, który jest wierzącym katolikiem, odmówi byłemu komisarzowi sowieckiemu prawa pobytu w Irlandji. Być może jednak, że de Valera, powołując się nienawiścią do Anglii, zgodzi się na czasowy pobyt Trockiego w jednym z północnych hrabstw irlandzkiego w bezpośrednim sąsiedztwie Ulstern, który jest kolonią angielską.

Wobec tego, że żaden z królów nie chce udzielić Trockiemu azylu, pozostanie on nadal we Francji. Jak donosi agencja Havasa, „Surete Generale” przewiduje możliwość wyznaczenia mu na pobyt jednej z miejscowości, położonej o 300 km. od Paryża.

Irlandja odmówiła

PARYŻ, 2 V. (Tel. wł. „Głosu Porannego”).

Trocki otrzymał dziś ostateczną odpowiedź odmowną na

prośbę udzielenia azylu od rządu wolnego państwa irlandzkiego.

Już wkrótce otwarcie Składu Platerów i Wyrobów Nożowniczych p. I. S. MALINOWSKA i S-ka przy ulicy Piotrkowskiej 73, tel. 149-49.

Szofer złapał za ucho Hitlerowcy w Holandji motocyklistę, który chciał zbiec po spowodowaniu wypadku

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych przed kawiarnią Europejską zaszedł fatalny wypadek, wywołany przez mo-

Sok cytryny zabezpiecza przed zapaleniem płuc

SZTOKHOLM, 2. 5. (PAT). — Jak donosi „Svenska Dagbladet” laureat nagrody Nobla w dziedzinie chemji za rok 1929 prof. von Euler odkrył w soku cytryny i innych owoców nową substancję, chroniącą organizm ludzki i zwierzęcy przed zapaleniem płuc. Substancja ta ujawnia się razem z witaminą antyzykorbutową ale nie jest z nią identyczna.

Obecnie prof. von Euler przy pomocy swojej asystentki pani Malmberg stara się wyodrębnić odnalezioną substancję.

Nigdy jeden

uniwersalny puder nie czyni zażość wymogom higieny skóry z powodu różnorodnych jej właściwości. Cera np., skłonna do połysku, porów, wągrów, a zatem o tłustych właściwościach wymaga odtłuszczającego pudru higienicznego D-ra Lustra, natomiast prawidłowa i sucha D-ra Lustra pudru egzotycznego.

Japonja oskarża inne państwa o tłumienie normalnego, pokojowego rozwoju Chin

TOKIO, 2 V. (PAT). Prasa japońska omawia w sposób bardzo przychylny komunikat oficjalny, wydany wczoraj wieczorem przez japońskie ministerstwo spraw zagranicznych, streszczający przebieg rozmów, jakie ambasadorowie W. Brytanji i Stanów Zjednoczonych odbyli z min. Hirota na temat polityki japońskiej w Chinach.

Wszystkie dzienniki, bez różnicy kierunków partyjnych,

podtrzymują politykę rządu względem Chin, określoną w nieoficjalnym oświadczeniu rzecznika ministerstwa spraw zagranicznych z dnia 17 kwietnia i potwierdzoną we wczorajszym komunikacie oficjalnym.

„Asahi” pisze, iż oświadczenia anglo-amerykańskie nie wymagają żadnych komentarzy, ołbowiem innych oświadczeń nie należało się spodziewać. Dziennik uważa za rzecz

zupełnie właściwą, że min. Hirota wydał komunikat oficjalny, w którym określił jasno misję Japonji w Chinach i stwierdził niezłomną wolę spełnienia tej misji.

Dziennik dodaje, że państwa, zainteresowane w Azji wschodniej, prowadziły dotychczas akcję, przeciwdziałającą normalnemu rozwojowi Chin i zagrażającą pokojowi oraz ładu w Azji wschodniej.

W kinie PALACE
rekordy powodzenia bije

najweselsza komedia wiedeńska wszystkich czasów

CSIBI

śpiewana i mówiona w języku niemieckim

Tytułową bohaterką

Franciszka Gaal

zaprasza wszystkich do kina „PALACE”

Dziś 2 poranki
12—2 i 2—4 po cenach najniższych.

tocyklistę. Ofiarą wypadku padła znana artystka - pianistka, p. J. J. Mazurowska - Zaleska, siostra małżonki prof. Ossendowskiego.

Motocykl, który nagle zawrócił, wpadł na wychodzącą z kawiarni artystkę, uderzył ją przyczepką i zadał ciężkie obrażenia nóg, rąk i piersi. W dodatku motocyklista, chcąc uniknąć odpowiedzialności, uciekł. Dopiero po drodze został schwytany przez szofera taksówki, który dopędził motocyklistę i złapał go za ucho.

Policja spisała protokół. Okazało się, że jest to motocykl z Gdańska.

Zbliżenie włosko-francuskie wchodzi w decydującą fazę

RZYM, 2. 5. (Tel. wł. „Głosu Porannego”).

Przybył tu dzisiaj ze specjalnie mi poleceniami od rządu francuskiego senator Berenger. Natychmiast po przyjeździe odbył on dłuższą rozmowę z Mussolinim. Zbliżenie francusko-włoskie wchodzi w nową, coraz bardziej doniosłą fazę.

Publiczna degradacja szeregowców rumuńskich

BUKARESZT, 2. 5. (Tel. wł. „Głosu Porannego”). — Na sobotę wyznaczono publiczną degradację 8 oficerów, skazanych w ostatnim procesie o spisek przeciwko królowi. Przy degradacji mają być obecni delegaci wszystkich pułków rumuńskich.

Beha buntu na krążowniku „Siedem Prowincji”

HAGA, 2. 5. (PAT). Najwyższy sąd wojskowy wydał ostateczny wyrok w sprawie buntu na krążowniku „Siedem prowincji”, skazując 9 oficerów na karę więzienia od 1 roku do 5 dni, zaś 6 oficerów zostało zwolnionych, jako nienadających się do pełnienia służby w marynarce i wojsku.

Hitlerowcy w Holandji są energicznie tępieni przez społeczeństwo

AMSTERDAM, 2. 5. (PAT). — Odbyło się tu doroczne zebranie holenderskich narodowych socjalistów, zgrupowanych w organizacji „National - socjalistische beweging”. Przed salą obrad doszło do ostrych zajęć pomiędzy narodowymi socjalistami a publicznością, która manifestowała wrogość przeciwko ruchowi narodowo-socjalistycznemu. Wytworzyła się do te-

go stopnia groźna sytuacja, że policja zmuszona była szarżować, przyczem wiele osób odniosło rany. W celu rozproszenia manifestantów policja amsterdamska używała psów policyjnych.

Na czele holenderskiego ruchu narodowo-socjalistycznego stoi jego twórca i organizator inżynier Mussert.

Nowa komedia sprawiedliwości Hitlerowcy i szturmowcy będą sędzić „wrogów państwa”

BERLIN, 2. 5. (PAT). „Dziennik Ustaw” Rzeszy ogłasza rozporządzenie z dnia 24 ub. m., zmieniające dotychczasowe normy karne oraz postępowanie proceduralne w odniesieniu do przestępstw zdrady stanu i zdrady kraju.

Według nowej ustawy, zdrada interesów narodowych karana będzie śmiercią.

Dla sądenia odnośnych przestępstw wprowadzony będzie spe-

cialny „trybunał ludowy”, który składać się będzie częściowo z sędziów prawników, częściowo zaś z członków, określanych przez ustawę jako „posiadających szczególne doświadczenie w obronie przeciwko wrogom państwa zamachom”. Członkowie trybunału mianowani będą przez kanclerza Rzeszy na wniosek ministra sprawiedliwości.

Wojna arabska Ibn Saud bije Imana Yemenu

ADEN, 2. 5. (PAT). Angielski okręt wojenny „Penzance” przybył do Hodeidah, głównego portu Yemenu, który wojska Imana opuściły już w panice wobec posuwania się wojsk Saudi wzdłuż wybrzeża morza Czerwonego. Składy broni i amunicji, jak również magazyny celne, zostały ograbione. Około 200 uchodźców arabskich przybyło na wyspę Kameran. Wśród uchodźców znajduje się komendant wojskowy Hodeidah.

KAIR, 2. 5. (PAT). Według doniesień korespondenta dziennika „Alguehad” na całym froncie toczą się gwałtowne walki między wojskami Ibn Sauda i Imana Yemenu. Emir Feisal, syn Ibn Sauda,

posuwa się szybko naprzód na czołach swych wojsk.

PORT SUDAN, 2. 5. (PAT). Według niepotwierdzonych jeszcze wiadomości z Hodeidah, Iman Yemenu umarł, a w stolicy Yemenu, Sana, wybuchł bunt. Książę Seifur Islam, najstarszy syn Imana, który dowodził odcinkiem na północ od Sana, zbiegł w niewiadomym kierunku.

Ciężkie kary za złośliwe „chochliki” drukarskie

BERLIN, 2. 5. (Tel. wł. „Głosu Porannego”).

W uzupełnieniu dekretu prasowego figuruje specjalny artykuł o surowych karach na wydawców i drukarzy za błędy zecerckie, mające charakter demonstracji politycznej. Karani będą również zecerzy.

Czwarty wiceprezydent Warszawy

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Czwartym wiceprezydentem Warszawy mianowany został p. Medard Downarowicz.

Wszyscy oskarżeni winni „Poprawki” rytualne

Orzeczenie przysięgłych w procesie szajki Neumarka

LONDYN, 2. 5. (PAT). Zeznania świadków zostały dziś zakończone. Detektywi przyznali, że konfident Scotland Yardu, Markham ma skandaliczną przeszłość i był 5-krotnie karany

w Anglii. Co do jego przestępstw przed 1914 rokiem w Polsce nie ma wiadomości.

Po zamknięciu przewodu sądowego i przemowach rzeczników oskarżenia i obrony, około godz. 16 ka-

wa przysięgłych udaje się na naradę, po której następuje sensacyjny zwrot, mianowicie ława wysłała do sędziego notatkę z prośbą o dodatkowe wyjaśnienia.

Wobec tego komplet sądu zebrał się ponownie.

Ława zapytuje, czy w sprawie oskarżonego Popielca obrona przedstawiła autorytatywne poświadczenie od reprezentowanej przez firmę, że istotnie został

wysłany dla rzetelnych interesów, oraz dane co do firmy tej w Warszawie.

Sędzia oświadcza, że żadnych tego rodzaju dokumentów nie posiada. Następnie przewodniczący ławy zapytuje,

czy dopuszczalne jest, aby ława nie była zgodna co do któregoś z oskarżeń.

Sędzia pociąga, że decyzja przysięgłych musi być jednomyślna. Dalej ława zapytuje dlaczego nie powołano świadka Markhama. Sędzia wyjaśnia, że zdaniem oskarżenia Markham jako konfident nie może występować w charakterze świadka.

Ława udaje się na naradę. Po półgodzinnych naradach przysięgli uznają wszystkich oskarżonych za winnych.

Sędzia przyjmuje werdykt ławy, stwierdzając, że dla wymierzenia kary pragnie uzyskać dodatkowe

Żołądek, kieszki i pranie
w porządku
Złota Przeczyszczająca
KARPIŃSKIEGO

wiadomości od Scotland Yardu. Wobec tego, składa dodatkowe prawoządanie inspektor Katherill, który jeździł do Warszawy. Oświadcza on, iż fałszywe znaczki sporządzono w zakładach litograficznych „Merkury” w Warszawie.

Przewodniczącym bandy stał Neumark, już kilkakrotnie przedtem karany. Pożawszy od sierpnia Neumark po raz pierwszy przybywa do Anglii. Roztoczono nad nim kontrolę. W listopadzie

Neumark proponował maklerowi giełdowemu puszczenie na giełdzie fałszywych papierów i dolarów.

Następnie zajął się fałszowaniem znaczków ubezpieczeń społecznych.

Po zeznaniach inspektora Katherilla sędzia oświadcza, iż zezwala oskarżonym, nie mówiącym po angielsku, aby na piśmie złożyli swoje wyjaśnienia.

Ogłoszenie wymiaru kary jutro, po południu.

Cień średniowiecza padł na Nowy Targ

Z Krakowa donoszą:

Nowy Targ nie posiada zupełnie t. zw. mohela, rytualnego rzeźnika. Czynności te, zgodnie zresztą z przepisami rytualnymi, spełniali t. zw. szochtini, to jest rzeźnicy, bijący bydło.

Oczywiście pod względem higienicznym operacje, przez nich dokonywane, pozostawiały wiele do życzenia; także co do ich fachowości niektórzy mieszkańcy wyrażali poważne zastrzeżenia.

Ostatnio urodził się syn nowotarskiemu lekarzowi, dr. Goldnerowi. Lekarz oświadczył stanowczo, że nie odda swego syna w ręce rzeźników bydła, że nie ma do nich zaufania, że uroczystego aktu dokonanie musi prawdziwy mohel. Rabin nowotarski Weiss zwrócił się wobec tego do Arona Szmulę Liechtiga, cieszącego się sławą mistrza w dziedzinie rzeźniania.

Goldner zbuntował tymczasem przeciwko miejscowym rzeźnikom całe miasto i gdy Liechtig przybył do rabinatu, zastał tam wielkie zebranie żydów z całego miasta, którzy poczęli wysuwać skargi i zastrzeżenia przeciwko rytualnym rzeźnikom, oskarżając ich, że dokonywane przez nich operacje nie są zgodne z przepisami rytuału.

Wynik narad, w których uczestniczył Liechtig, był wręcz sensacyjny: 70 obrzezanych chłopców trzeba będzie jeszcze raz poddać zabiegowi rytualnemu. Ustanowiono specjalną komisję, w skład której

wszedł rabin. Liechtig i kilku miejscowych szochtiniów.

Komisja chodziła od domu do domu poddając oględzinom wszystkich chłopców, którzy urodzili się i byli obrzezani w ciągu ostatnich kilkunastu lat.

Niektóre matki chętnie poddawały swe dzieci „poprawkom”, inne buntowały się. Dochodziło do awantur. Większość chłopców na wieść o czekającym ich losie, puciekali z domów.

Na ulicach odbywały się dzikie gonioty za zbiegami. Lustrację obrzezanych doprowadzone wreszcie szczęśliwie do końca.

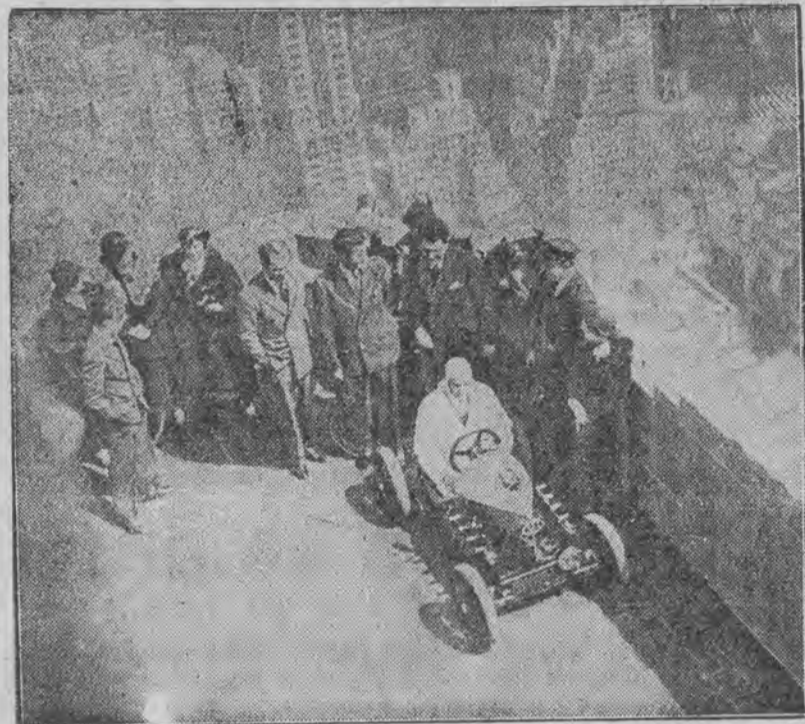
Wynik jej był tragiczny. 70 chłopców było obrzezanych niewłaściwie. Liechtigowi urządzone w rabinacie specjalny gabinet, dokąd sprowadzano ofiary niefachowości rzeźników nowotarskich.

Liechtig na miejscu dokonał 40 poprawek. Operowano wszystkich chłopców do lat 11. Starsi natomiast w liczbie 70 będą musieli udać się do Krakowa, bowiem operacja ich jest trudniejsza.

„OLYMP”

Znana w naszym mieście wytwórnia swetrów p. f. „Olymp” przy ul. Piotrkowskiej 71 w październiku, na nadchodzący sezon letni zaopatrzyła swój skład w wielki wybór kostiumów kąpielowych, bezrękawników tenisowych itp. w najnowszych wzorach, które poleca po niskich cenach.

Najmniejszy samochód świata



poruszający się swobodnie na dachu amerykańskiego drapażca chmur.

Jesteśmy dyskretni

nie zdradzimy nigdy waszym gościom, że owe arcydzieła sztuki na ścianach waszego domu, podziwiane przez wszystkich, nabyliśmy

za jedną złotówkę

na sprzedaży amerykańskiej 4, 5 i 6 maja w „Ziemiańskiej” od godziny 8-ej popoł.

Nr. 28 Specjalny dodatek powieściowy „GŁOSU PORANNEGO” z dnia 3 maja 1934 roku.



(Ciąg dalszy).

Wieczorami towarzyszyłem Annie na wiecu i odczyty. Potem wprowadziła mnie do grona swoich przyjaciół, do kół samokształceniowych i organizacyjnych. W otoczeniu obcych ludzi, na tle ścierających się argumentów, znów widziałem Annę, zupełnie podobną do Pilcówny z rękopisu „Rodziny”. W toku dyskusji oczy Anny świeciły blaskiem zapалу, patetyczność jej usposobienia przerażała się w entuzjazm, skromność — w poczucie pewności... Osobiście — nie często zabierałem głos. Miałem niewiele do powiedzenia; mogłem tylko przeciwstawić dyskutującemu swój sceptycyzm, z jakim odnosiłem się do ich wystąpień na gruncie realnym. — Pomimo wszystko starałem się stłumić moje wątpliwości i poddać się dyscyplinie bezimiennnej pracy zbiorowej. Czyniłem wysiłki, aby nagiąć się do uwie-

rzania w celowość moich dążeń, ale zawsze nawiedzała mnie fala szczegółów, okoliczności ubocznych, wniosków i hipotez, paraliżujących decyzje. Wtedy zazdrościłem Annie jej niezachwianej wiary i jej zmysłu społecznego, to jest — umiejętności rozumowania kategoriami zbiorowości. Rozumiałem i ceniłem Annę — bohaterkę „Rodziny”, nie lubiłem, Anny — bojowniczkę, dystansującej mnie swoim zapalem i jasnością sądów. W przeciwieństwie do niej, nie potrafiłem wyjść poza swój egotyzm. Nawet takie pojęcia jak: proletarijat, masa, tłum mierzyłem swoją nastrojowością, swoimi wrażeniami i impulsami. Nie zdołałem w żaden sposób przezwyciężyć indywidualistycznej mizantropji. — Wówczas uświadomiłem sobie dopiero, dlaczego przełom duchowy Anny był mi całkowicie obcy i nie dawał się skonkretyzować... Czy może zrozumieć uczucie rowerzysty mijającego zakręt — ten, kto nigdy nie jeździł rowerem?..

Stopniowo zacząłem się domyślać, że Anna traktuje mnie wyłącznie jako jednostkę nowopozyskaną dla organizacji. W ten sposób, nieświadomie rewankowała mi się za to, że widziałem w niej tylko obiekt powieściowy, osobę odtwarzającą główną rolę w mojej „Rodzinie”. Podobne wyrównanie pozycji było dla mnie dość przykre, tem przykrzejsze, że Anna z każdym dniem zdobywała nade mną przewagę. Była ona dość bystra i spostrzegawcza, by zrozumieć, że ma prawo krytykować mnie jako człowieka społecznie nieproduktywnego. Umyslnie nie zwracała się do mnie „towarzyszu” (co zresztą nie sprawiło mi zgoła przykrości, gdyż nie lubiłem tego zwrotu, uważając go za przejaw demagogji) lecz burzący zwyczajem — tytułowała mnie: pan.

— Czy pan nie czuje — rzekła raz — że między panem a nami istnieje pewien dystans?

Zdanie to wypowiedziała miłym głosem i spojrzała mi w oczy. Czarne, podkrążone nieco oczy Anny z rękopisu „Rodziny” usposobiły mnie do zwierzeń.

— Tak — przyznałem — wiem to. Może jestem... jednostką niespołeczną... Ale filozofja ruchu doktryna — to mnie interesuje równie silnie jak was.

— Jaka stąd korzyść dla rewolucji? — powiedziała zupełnie innym głosem. Szliśmy ulicą i milczenie, jakie zaległo między jej pytaniem a moją odpowiedzią, zapelnialiśmy rytmem naszych kroków.

— Nie umiem z siebie wiele dawać — odparłem wkońcu. — Wolę brać. Nauczyło mnie życie...

Urwałem, gdyż nagle straciłem ochotę do wyurużeń. Anna nie spojrzała na mnie. Widziałem jej nieruchomy profil jakgdyby z oddali. Znowu zaległo milczenie... Dopiero po kilku minutach usłyszałem obcy, daleki głos:

— Pan jest egoistą. Tylko to panu powiem...

Znienawidziłem wtedy Annę, ponieważ wiedziałem, że ma słusność. Czuliłem się upokorzony, ale nazwewnątrz okazywałem pogardę dla świata.

— Nie potrafię — syknąłem przez zaciśnięte zęby — żyć przyszłością. A zresztą — wszystko jest mi obojętne... I tak zdechniemy!

Nie oczekiwałem odpowiedzi. Mój wybuch miał na celu ukryć budzące się we mnie uczucia. — Anna ponownie poniżyła mnie w moich własnych oczach, a ja — znowu zacząłem myśleć o zemście.

(D. c. n.)

B. P.
z Czamańskich
Róża Rozenbaumowa

rozstała się z tym światem 2-go maja r. b., przeżywszy lat 66.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok z domu przedpogrzebowego nastąpi dzisiaj, w czwartek, dnia 3-go maja o godz. 4.30.

O czym zawiadamiają pogrążeni w nieutulonym smutku

Mąż, Synowie, Synowe, Wnuczki i Rodzina.

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem nasza najukochańsza matka

B. P.

REGINA MIECHOWSKA

urodz. Jędrzejów, przeżywszy lat 62.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi dziś, w czwartek, dnia 3 maja 1934 r. o godz. 12-iej w południe z domu przedpogrzebowego. O czym zawiadamia pozostała w głębokim smutku

RODZINA.

Współpracownicy naszej Pannie Ricie Miechowskiej z powodu zgonu

B. P.

Matki Jej

wyrazy szczerego współczucia składają

Zarząd i Dyrekcja
Angielsk. Polsk. Przemysłu Gumowego
„GENTLEMAN“
Sp. Akc. w Łodzi.

Nassemu Kachanemu Dyrektorostwu W.P.F. Dr. Jadwidge z Miechowskich i Naumowi Abramowiczom z powodu przedwczesnego zgonu nieodzwołanej Matki Jej

b. p. Reginy Miechowskiej

wyrazy głębokiego współczucia składa

PERSONEL Kino-Teatru „Sztuka“

Koledze naszemu Członkowi Zarządu T-wa „Bykur Cholim“ i „Uzdrowiska“ p. Leopoldowi Rozenbaumowi z powodu zgonu

Jego Żony

wyraża głębokie współczucie

Zarząd T-wa „Bykur Cholim“
i „Uzdrowiska“.

Dzisiejszy obchód 3-ciomajowy
Sztafeta harcerska doręczy P. Prezydentowi
Rzplitej adres hołdowniczy

Uroczysty obchód święta narodo-
wego 3 maja rozpoczął się w Łodzi
jeszcze wczoraj wieczorem. O godzi-
nie 7 wiecz. na ulicach miasta ode-
grany został capstrzyk orkiestr
wojskowych, policyjnych, strażac-
kich i przysposobienia wojskowego.
Pozatem wczoraj udekorowano
gmachy instytucji i urzędów pań-
stwowych, wojskowych, komunal-
nych itp. Gmachy ratusza i urzędu
wojewódzkiego w Łodzi zostały
szczególnie okazale ozdobione zie-
lenią, oraz chorągwiemi o barwach

Przy zatruciu, wywołanem ze-
psutemi potrawami, jak również al-
koholem, zastosowanie naturalnej
wody „Franciszka - Józefa“ jest
środkiem pomocniczym. Żąd. w apt.

WYJAŚNIENIE

W związku z notatką pt. „Zwy-
rodniali synowie pobili ojca“ do-
wiadujemy się, iż dyrekcja Szkoły
Włókienniczej przeprowadziła szcze-
gółowe badanie tej sprawy na te-
renie domu przy ul. Mazurskiej 25
i w XIV komisariacie policji i
stwierdziła, że uczeń tej szkoły
Świątnicki nie należał do żadnej
partji politycznej i nie występował
w żadnym mundurze.

narodowych. W godzinach wieczor-
nych budynki te były rzeźbiście ilu-
minowane. Także przed wszystki-
mi domami łódzkimi powiewały już
wieczorem chorągwie amarantowo-
białe.

Program obchodu w dniu dzisiejszym przedstawia się następująco:

Godz. 6 — Wymarsz z Placu
Wolności sztafety harcerskiej z a-
dresem do Pana Prezydenta Rzeczy
pospolitej.

Godz. 6.30 — Pobudka orkiestr
wojskowych.

Godz. 8.10 — Uroczyste nabożeń-
stwa dla młodzieży szkolnej.

Godz. 9.30 — Uroczyste nabożeń-
stwa w świątyniach wszystkich
wyznań.

Godz. 11 — Nabożeństwo w Ka-
tedrze.

Godz. 12.30 Defilada na ulicy
Piotrkowskiej.

Następnie w teatrach łódzkich
popołudniu odbędą się bezpłatnie
przedstawienia dla uczniów, żołnie-
rzy i policjantów.

Godz. 20.30 — Uroczyste przed-
stawienia w teatrach: Miejskim i
Popularnym.

Z okazji święta konstytucji 3-go
maja zorganizowany będzie w dniu

dzisiejszym o godzinie 16.30 na
boisku HKS przy ul. Piotrkowskiej
180 popagandowy czwórmech w
siatkówce, hazenie i koszykówce
przez drużyny żeńskie i męskie
klubów sportowych HKS i SKS.
Wejście bezpłatne.

Zarząd zw. żyd. inw. wojennych
wdów i sierot woj. łódzkiego zwraca
się z apelem do swych członków
o wzięcie udziału w obchodzie 3-ma-
jowym przez przybycie do synago-
gi przy ul. Wołborskiej 20, celem
wzięcia udziału w pochodzie i na-
bożeństwie.

MOBILIZACJA FEDERACJI

Federacja polskich związków o-
brońców ojczyzny urządza w dniu
3 maja mobilizację wszystkich b.
wojskowych członków sfederowa-
nych związków celem wzięcia udziału
w defiladzie z okazji święta nar-
odowego.

Manifestacja b. wojskowych bę-
dzie nie tylko wyrazem uczuć pa-
trjotycznych, lecz również objawem
zespolenia się wszystkich związków
b. wojskowych pod sztandarem
federacji.

Defilada odbędzie się po nabożeń-
stwie w katedrze o godz. 12.30.

Co usłyszymy dziś przez radio?

9.00 Gimnastyka i muzyka z płyt

10.10 Pogadanka o 3 Maja.

10.18 Muzyka religijna z płyt.

10.30 Transmisja nabożeństwa
z Częstochowy.

12.00 Transmisja startu i fragmen-
ty biegu narodowego w Warszawie

12.20 Poranek muzyczny z War-
szawy.

W przerwie feljton p. t. „Szopen
a Wagner“.

14.00 Muzyka z płyt.

14.20 Melodje i pieśni polskie.

15.00 Muzyka z płyt.

15.20 Koncert kapeli ludowej
Dzierżanowskiego i Suchockiego.

16.00 Słuchowisko dla dzieci p. t.
„Święto wiosny“ — Janusza Ste-
powskiego.

16.20 Kwadrans sławnych arty-
stów — I. Paderewski.

16.45 Początek bitwy nad Autą”
— Kwadrans literacki.

17.00 „Kopiec Krakusa“ — wygl.
dr. Józef Żerowski.

17.15 Koncert muzyki polskiej
Wykonawcy: Chór męski „Pobud-
ka“ pod dyr. Tadeusza Czudow-
skiego i Aleksander Michałowski
(bas).

18.00 Słuchowisko z Wilna p. t.
„Zamach 3 Maja“ reportaż histo-
ryczny.

18.45 Audycja muzyczna ze Lwo-
wa.

19.30 „Radjotygodnik dla mło-
dzieży p. t. „Co się dzieje na świe-
cie“ w opracowaniu Bruno Wina-
wera.

19.52 Koncert popularny w wyk.
orkiestry symfonicznej pod dyr.
J. Ozimińskiego i Jerzy Czaplicki
(śpiew).

21.00 „Duch dziejów Polski“ —

wygl. red. Poraj Stanisław (Felje-
ton“.

21.15 Koncerty muzyki lekkiej.
Wykonawcy: orkiestra pod dyr.
Stanisława Nawrota i Aniela Sze-
mińska (śpiew).

22.25 Muzyka lekka i taneczna
z płyt.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Frankfurt (251)

00.00 Utwory Mozarta (Muzyka
balletowa, Serenada nr. 10 i Kon-
cert fortepianowy D-moll).

Hamburg (332)

00.05 Kwartet smyczkowy A-
dur Beethovena i Kwintet fortepia-
nowy C-dur Pfitznera.

Kolonja (456)

20.40 Koncert fortepianowy A-
moll Griega i Suita na 18 dętych
instrumentów Mosera.

23.30 Uwertura, Kwartet smycz-
kowy i Tańce słowiańskie Dworza-
ka.

Wiedeń (507)

21.00 Koncert fortepianowy Es-
dur Pfitznera i Symfonia D-dur Bee-
thovena.

Rzym (421)

21.00 Dramat muzyczny R. Wag-
nera „Zmierzch bogów“.

Sztokholm (426)

22.00 Koncert organowy B-dur
Händla, Concerto grosso Corellego,
Koncert skrzypcowy Nardiniego,
Legenda Lamperta.

Sottens (443)

20.00 Koncerty skrzypcowe: Vi-
valdiego G-moll i Bacha A-moll.

Budapeszt (550)

19.30 Opera Verdiego „Bal ma-
skowy“.

ROGER & GALLET
PARIS

3 WIELKOŚCI, 3 CENY,
ALE GATUNEK TYLKO
JEDEN: NAJWYŻSZY

RADZIMY PANI
SPRÓBOWAĆ
NOWEGO PUDRU
VERA VIOLETTA
ROGER & GALLET
O ŚWIATOWEJ STAWIE

Niniejszem podajemy do wiadomości p.p. Akcjonariuszów Towarzystwa Budowy domków robotniczych Sp. Akc. w likwidacji, że na podstawie par. 58 prawa o spółkach akcyjnych, w dniu 23 kwietnia 1934 r. w lokalu Elektrowni Łódzkiej przy ul. Przejazd 58, o godz. 1-ej po poł. odbyło się Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego, 2) Sprawozdanie Komisji Likwidacyjnej, 3) Zatwierdzenie bilansu Spółki oraz rachunku Strat i Zysków na 31 grudnia 1933 r., Wolne wnioski.

Do punktu pierwszego. Na przewodniczącego jednogłośnie Wybrany został prof. inż. Edward Ulmann.

Do punktu drugiego. Sprawozdanie Komisji Likwidacyjnej odczytał członek tejże komisji L. Dziennikowski. Po krótkiej dyskusji i wyjaśnieniach ze strony obecnych na zebraniu wszystkimi głosami 2.000 czyli jednogłośnie, Sprawozdanie Komisji Likwidacyjnej zostało zatwierdzone.

Do punktu trzeciego. Bilans oraz rachunek Strat i Zysków na 31 grudnia 1933 r. odczytał członek Komisji Likwidacyjnej. Z dokumentów tych wynika, że bilans Spółki w aktywach przedstawia się: 1) Kasa zł. 2.292.30 2) Nieruchomości place zł. 39.440.— 3) Budowa kompleksu zł. 1.058.247.80, 4) Ruchomości st. 92.50, 5) Dłużnicy zł. 705.445.23, 6) Weksle w portfelu zł. 4.947.10, 7) Weksle protestowane zł. 1.891.09, 8) Sumy orzechodnie zł. 8.144.40, 9) Weksle w depozycie zł. 119.000.—, 10) Strata 1931-1933 r. zł. 438.611.94; w łącznej sumie zł. 2.378.112.46; zaś w pasywach 1) Kapitał zł. 500.000.—, 2) Pożyczka Budowlana Banku Gosp. Krajowego zł. 1.286.000.—, 3) Odsetki Banku Gosp. Kraj. od powyższego zł. 156.727.—, 4) Amortyzacja zł. 80.569.92, 5) Rezerwa zręczeń czł. Spółki zł. 66.638.48, 6) Wierzyciele zł. 72.675.95, 7) Niesakończona obrachunki zł. 96.501.11 8) Różni za akcepty w depozycie zł. 119.000.—; w łącznej sumie zł. 2.378.112.46. Rachunek Strat i Zysków wykazuje stratę na rok 1933 zł. 51.297.33. Zgromadzenie Walne w głosowaniu jawnym 2.000 głosów t.j. jednogłośnie bilans oraz rachunek strat i zysków zatwierdziło i udzieliło Komisji Likwidacyjnej absolutorium za dotychczasową działalność. Wolnych wniosków nie zgłoszono.

Komisja Likwidacyjna.

Bank Handlowy w Łodzi, Sp. Akc.

Bilans na dzień 31 grudnia 1933 roku.

STAN CZYNNY: Kasa i sumy do dyspozycji w Banku Polskim, P. K. O. i Banku Gospodarstwa Krajowego zł. 160.892.76; Waluty zagraniczne zł. 47.562.17; Papiery wartościowe własne: a) pożyczki państwowe zł. 66.645.52, b) papiery hipoteczne zł. 552.234.23, c) akcje zł. 165.592.45 Razem zł. 784.472.20; Udziały i akcje w przedsiębiorstwach konsorejalnych zł. 3.237.906.59; Banki krajowe zł. 6.844.40; Banki zagraniczne zł. 305.427.56; Weksle zdyskontowane zł. 110.132.16; Rachunki bieżące (saldo debetowe) a) zabezpieczone zł. 1.237.853.93, b) niezabezpieczone zł. 336.083.85 Razem zł. 1.573.937.78; Nieruchomości zł. 7.939.880.34; Różne rachunki 1.550.909.63; Strata zł. 5.491.852.31; Suma bilansowa zł. 21.209.817.90.

STAN BIERNY: Kapitały własne: a) zakładowy zł. 5.000.000.—, b) zapasowy zł. 397.956.46, c) inne rezerwy zł. 1.207.265.22, d) fundusz amortyzacyjny zł. 1.087.846.41. Razem zł. 7.693.068.09; Rachunek wierzycieli w myśl układu zł. 1.675.527.91; Rachunek subskrypcji akcji VI emisji zł. 3.806.539.59; Rachunki bieżące (saldo kredytowe) zł. 130.109.28; Zobowiązania inkasowe zł. 1.243.—; Banki krajowe zł. 20.60; Banki zagraniczne zł. 5.122.268.84; Różne rachunki zł. 239.016.90; Specjalny rachunek przejściowy różnic kursowych zł. 2.742.023.69. Suma bilansowa zł. 21.209.817.90. Obciążenie hipoteczne na nieruchomościach banku zł. 3.394.425.—; Gwarancje zł. 8.000.—; Inkaso zł. 118.724.74.

Rachunek strat i zysków za rok 1933.

WINIEN: Pozostałość strat z lat ubiegłych zł. 9.048.769.34; Procenty i prowizje wypłacone zł. 140.614.22; Koszty handlowe zł. 1.202.446.18; Podatki zł. 175.630.61; Amortyzacja zł. 231.049.14; Odpisy na dłużnikach zł. 876.862.65; Różne zł. 110.376.41; Suma ogólna zł. 11.785.748.55.

MA: Procenty i prowizje pobrane zł. 259.537.35; Różnice kursowe zł. 491.443.42; Dochody z nieruchomości zł. 13.320.93; Zwrot sum dawniej odpisanych zł. 187.843.57; Różne zł. 5.391.750.97; Strata zł. 5.491.852.31. Suma ogólna zł. 11.785.748.55.

Bilans Netto
Domu Bankowego BRACIA TAUB W Łodzi
na dzień 31 grudnia 1933 r.

| Stan czynny | | Stan bierny | |
|-------------------------------------|---------------------|-------------------------------------|---------------------|
| Kasa i sumy do dyspozycji w bankach | 532.741,86 | Kapitał zakładowy | 600.000,— |
| Kupony | 2.675,— | Wkłady | 1.606.572,80 |
| Waluty zagraniczne | 81.776,11 | Rachunki bieżące (saldo kredytowe) | 1.104.683,62 |
| Papiery wartościowe własne | 56.412,50 | Zobowiązania inkasowe | 108.937,87 |
| Weksle zdyskontowane | 1.724.970,04 | Redyskonto | 28.215,70 |
| Weksle protestowane | 2.020,— | Banki | 177.440,63 |
| Rachunki bieżące (saldo debetowe) | 1.384.007,83 | Sumy Przechodnie | 50.452,94 |
| Pożyczki terminowe | 60.303,— | Różne rachunki | 11.461,03 |
| Ruchomości | 7.420,39 | R-k strat i zysków. Zysk za 1933 r. | 174.239,60 |
| Sumy Przechodnie | 4.980,82 | | |
| Różne rachunki | 4.697,14 | | |
| | 3.862.004,19 | | 3.862.004,19 |
| Udzio one gwarancje | 30.038,80 | Zobowiązania z tytułu udz. gwar. | 30.038,80 |
| Depozyty | 101.990,— | Różni za depozyty | 101.990,— |
| Inkaso | 656.906,54 | Różni za inkaso | 656.906,54 |
| | 4.650.939,53 | | 4.650.939,53 |

Rachunek strat i zysków za rok 1932
DOMU BANKOWEGO BRACIA TAUB W ŁODZI

| Winien | | Ma | |
|-----------------------------|-------------------|------------------------------|-------------------|
| Procenty i prowizje płacone | 165.815,86 | Procenty i prowizje pobrane | 521.999,45 |
| Koszty handlowe i podatki | 178.133,11 | Różnice kursowe | 14.988,58 |
| Amortyzacja ruchomości | 390,55 | Zwrot sum dawniej odpisanych | 374,55 |
| Odpisy na dłużnikach | 18.783,46 | | |
| Czysty zysk za 1933 r. | | | 537.362,58 |
| | 363.122,98 | | |
| | 174.239,60 | | |
| | 537.362,58 | | |

Dr. med.
L. BERMAN
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopłucowych
Cegielniana 15, tel. 149-07
Przyjmuje od godz. 8 — 11 rano od 4 — 8 w. w niedz. i święta od 9 — 1 po poł.
Ceny lecznicowe.

Dr. Med. WŁODZIMIERZ ZADZIEWICZ
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krtani
ul. Piotrkowska 164
tel. 125-26
przyjmuje od 4 do 8 w.

Dr. med. Wiktor MILLER
choroby wewnętrzne spec. chor. reumatyczne i aritryzm, fizykalna terapia przeprowadził się
AL. KOŚCIUSZKI 13
przyjmuje 4—6.
Leczn. Vita 12—1. Tel. 146-11

Dr. med. Wołkowyski
Cegielniana 4 tel. 216-90
Choroby weneryczne, moczopłucowe i skórne
przyjmuje od 9—1 i od 5—9 wiecz. w niedz. i święta od 9 do 1 po poł.

Dr. med. Niewiażski
Chor. weneryczne, skórne i moczopłucowe
Andrzeja 5, telef. 159-40
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w w niedz. i święta od 9—1
Dla pań oddzielna poczekalnia

Dr. med. Z. DATYNER
UROLOG
Chor. nerek, pęcherza i dróg moczowych
Zachodnia 59-a
telef. 148-95
przyjmuje od 2—3 pp. i od 4—8 w

Dr. St. Bibergal
Choroby skórne i weneryczne Elektroterapia
Zawadzka 10 Tel. 106-30
Ordynuje od 9—1 i od 5—8 w niedz. i święta od 9—1. Dla pań oddzielna poczekalnia

Dr. D. Alterman
AKUSZER-GINEKOLOG
przeprowadził się na ul. ANDRZEJA 32
tel. 137-09.

LECZNICA
chorób uszu, nosa i gardła se stajami łózkami
Dr. Dr. J. Imich i A. Wołyński
Piotrkowska 55
fr. I p., tel. 174-74.

Dr. J. Neuman
chirurg i ginekolog
po wystąpieniu z lecznicy „Vita” przyjmuje w domu od 11 1/2 do 1-ej i od 7-ej do 8 1/2 wiecz.
Zachodnia 57,
tel. 128-95.

Dr. A. Gibiański
przeprowadził się na ul. Zachodnią 59-a
tel. 133-81
Przyjmuje od 9—10 1/2 rano i 4—6 1/2 po poł.

Doktor REICHER
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
leczenie niemocy płciowej
Południowa 28, tel. 201-93
przyjm. od 8—11 rano i 5—8 w. w niedz. i święta od 9—1 po poł.

Dr. med. L. NITECKI
Spec. chorób skórnych wenerycznych i moczopłucowych
Nawrot 32 tel. 218-18
przyjmuje od 8—10 r. i od 5—9 w w niedz. i święta od 9—12 w poł.

Dr. med. L. Szarogroder
choroby wewnętrzne
przeprowadził się na ul. ANDRZEJA nr. 27
telefon 182-06
Przyjęcia od 6—8 w.

Kino MIMOZA
Kilińskiego 178.

Dziś i dni następnych wspaniały film p. t.
„Zdobycie cie muszę” z Janem Kiepurą
Nadprogram: Dźwięk. tyg. PAT.

Pocz. seansów: w dni powsz. 4.30, w soboty o 3, w niedz. i święta o 2, ostatni seanso 9.
Następny program: I Eskadra Stacjonów II Pożegnanie z gzychem

FLIP i FLAP w najnowszej komedii p. t. **Wrogowie**
Małżeństwa
Wkrótce „Metro-Adria”



KAROL JANKOWSKI i Syn Fabryka Sukna Bielsko

Zamiadamy najuprzejmiej P. T. Klijentę, iż zaopatrzyliśmy nasz skład detalicznej sprzedaży przy ul. Piotrkowskiej 96 w najnowsze desenie naszych znanych wykwintnych materiałów męskich, damskich i wojskowych. **Ceny ściśle fabryczne.**

Jutro w kinoteatrze „Muza”

premiera najpiękniejszego filmu,
w którym berło finezji, uroku
i wdzięku dzierży

Liljana Harvey



TWARZ BEZ PIEGÓW
TO IDEAL KAŻDEJ PANI

KREM CAZIMI
METAMORPHOSA

UDELIKATNIA CERĘ-ZAPOBIEGA
TWORZENIU SIĘ PIEGÓW, WĄG
RÓW, ZMARSZCZEK I INNYCH
DEFEKTÓW CER Y

Do akt. Nr. 738/33.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 22-go rewiru, urzędujący w m. Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 679 K.P.O. obwieszcza, że w dniu 13 czerwca 1934 roku, od godziny 11 ej rano, w sali posiedzeń Nr. 9 Sądu Grodzkiego w Łodzi przy ul. Cegielnianej Nr. 71 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości miejskiej składającej się z placu oraz zabudowań mieszkalnych i gospodarczych szczegółowo wymienionych w opisie z dnia 22 marca 1934 roku, położonej w m. Łodzi, przy zbiegu ul. Zgierskiej Nr. 51 i Flisackiej pol. Nr. 2, zapisanej do wykazu hipotecznego „Nieruchomości Bałuty Nowe Nr. 203 lit. A”, powiatu łódzkiego rep. hip. Nr. 16-a6, obejmującej powierzchnię 872,60 mtr. kwadratowych, która stanowi własność Janny Urbanowskiej i Marii Urbanowskiej.

Nieruchomość ta ma urzędową księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym w Łodzi i zostanie sprzedana w całości. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 50.000.— Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 37.500.— Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotówce w kwocie zł. 5.000.— albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy, bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ech tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18-iej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie

Łódź, dnia 30 kwietnia 1934 r.

Komornik T. Chorzelski.

Pięknie położony PENSJONAT „ZDROWIE”

w starym sosnowym lesie we Włodzimierzowie pod Piotrkowem Tryb. pod zarządem M. GRYNBERGOWEJ (b. dzierżawczyni pensj. „Alicja”). Kuchnia wykwintna, na żądanie dietetyczna. Otwarcie 10 maja r. b. Informacje w Łodzi tel. 126-00, w Piotrkowie tel. 245. GRYNBERG, ul. Legionów 3.

Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „K. E. Philipp” oraz jej właściciela Karola Edwarda Philippa na mocy art. 514 i nast. K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, których należności zostały przyjęte do masy, aby w dniu 25 maja 1934 r. o godz. 13 stawili się w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego 5, sala III, celem wysłuchania sprawozdania syndyka tymczasowego o stanie upadłości, zawarcia układu, lub związku wierzycieli i wyboru syndyka ostatecznego.

Syndyk Tymczasowy masy upadłości firmy „K. E. Philipp” oraz właściciela Karola Edwarda Philippa
Michała Lewita, Adwokat
Łódź, Andrzejka 42.

GRAND-KINO

Przecudny poemat poświęcony
bohaterom głębin!

A. L. 14 ZATONEKA



W rolach głównych:

Robert Montgomery
Madge Evans
Walter Huston

Nadprogram: Tygodnik Paramountu
i aktualności krajowe

Początek o godz. 12-iej i 2-iej
poranki po cenach niższych

Bilety bezpł. i ulgowe nieważne.

Mentopinol-Glob
środek przeciw gruźlicy, astmie i cierpieniom dróg oddechowych.

„Uniwersal”
leczy reumatyzm i wszelkie nerwobóle
„Hebrolin”
środek przeciw liszajom, egzemii i łuszczycy

Bobo-Glob
przysypka dla dzieci.

Proszek-Glob
od bólu głowy

Ziela Moczopędne
Skuteczny środek przeciw chorobom pęcherza, nerek i dróg moczowych

Ziela Tatrzańskie
Idealny naturalny środek przeczyszczający i regulujący trawienie
poleca Laboratorium przy Apteczce
Dr. far. ST. TRAWKOWSKIEJ
W ŁODZI.

Gabinet Kosmetyczny
B. RUSSINOWEJ
„BALAR”

Zawadzka 20, Tel. 193-27

Przyjmuje od 10—2 i od 4—8 wiecz.
Odmładzanie najbardziej pomarszczonych twarzy systemem „Institut de Beauté Keva w Paryżu”. Nowo skutecznie działające kosmetyki. Porada bezpłatna.

„HYGIENA”

Łódź, Andrzejka 1.

Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia szyb, fotowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań oraz pakowanie okien i drzwi na zimę

Ceny niskie.

Tel. 108-47 przyw. firmy RESTEL

Czynny do godz. 7-iej.

DOM z ogrodem

przy ul. Zgierskiej Nr. 166 do sprzedania (przestrzeń 2157 mtr. kwadr.) — Bliższe szczegóły u właściciela: ul. Żeromskiego 99, m. 3, front I piętro. 167—3

FALALEUM

idealne chodniki do mieszkań i na letniska w cenie 50 gr. za 1 m. 100 cm szerokości

do nabycia wszędzie.

LETNISKO

tanio do wynajęcia

2 mieszkania po 1 pokoju z kuchnią i 2 pokoje z kuchnią. Oszkłone wendy willa w lasku, suche lasiste położenie.

Stacja Żakowice na Smolarni, Wiadomość: tel. 142-31.

KRYNICA

Pensjonat „ADRJA”

pod zarządem
T. RUBINSZTEINOWEJ
czynny od 5 maja

Ceny na maj bardzo niższe.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1,50; w tekście: z sastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez sastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1,50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1,20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubniewe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm sąg. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor: Eugeniusz Kronman. Za Wydawnictwo odp. Eugeniusz Kronman, „Prasa”, wydawnictwo sp. z ogr. odp. W drukarni własnej Piotrkowska 101.